

Šihāb ad-Dīn Yaḥyà as-Suhrawardī

Tłumaczenie i opracowanie: Łukasz Piątak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Opowieść o wygnaniu na Zachód

Prezentowany poniżej tekst jest tłumaczeniem krótkiego dzieła Šihāb ad-Dīna Yaḥyī as-Suhrawardīego (1154-1191), założyciela nurtu iluminacjonizmu (*ḥikmat al-išrāq* lub *išrāqiyya*) w ramach filozofii mużulmańskiej. Utwór ten, zatytułowany po arabsku *Qiṣṣat al-ġurba al-ġarbiyya*, przynależy do grupy jego ośmiu mniejszych perskich i arabskich pism reprezentujących pojemny gatunek, jakim jest *risāla*. W literaturze przedmiotu podejmuje się próbę dalszego doprecyzowania tego gatunku, kwalifikując wspomniane pisma jako „opowieści wizjonerskie” (Corbin 1971: 22), opowiadania symboliczne i mistyczne (Nasr 1976: 59), alegorie filozoficzne (Hämeen-Anttila 2011: 105), traktaty inicjacyjne (Corbin 1986: 287; Amin Razavi 1997: 8), a niekiedy nawet traktaty filozoficzne i mistyczne (As-Suhrawardī 1999: 4, 6). Każda z tych kwalifikacji podkreśla pewną ważną cechę tych utworów, warto jednak zwrócić uwagę na te teksty również jako wczesne przykłady artystycznej prozy perskiej i arabskiej. W wypadku literatury perskiej As-Suhrawardī jest absolutnym nowatorem. Jeśli chodzi o literaturę arabską, to podąża on za przykładem Ibn Sīny (980-1037), znanego szerzej pod łacińskim nazwiskiem Awicenna, do którego opowiadań symbolicznych *Ḥayy Ibn Yaqzān* (*Żyjący syn Czuwającego*) oraz *Salāmān wa-Absāl* (*O Salāmianie i Absalu*) we wstępie do niniejszego opowiadania nawiązuje i z którymi polemizuje. Pierwsze z opowiadań Awicenny stało się inspiracją dla innego utworu o tym samym tytule autorstwa Ibn Ṭufayla (zm. 1165), które pozostaje najsłynniejszym arabskim dziełem tego typu. Wracając do As-Suhrawardiego,

warto dodać, że przetłumaczył on jeszcze inną alegorię Ibn Sīny, a mianowicie *Risālat at-Ṭayr* (*Traktat o ptakach*) z języka arabskiego na perski.

Wybór takiego właśnie gatunku umożliwił autorowi zaprezentowanie elementów doktryny filozoficzno-mistycznej w sposób nieakademicki, bardziej intuicyjny i przemawiający do uczuć czytelnika. To bardziej poetyckie podejście pozwoliło na przekazanie treści, których nie da się w pełni wyłożyć za pomocą racjonalnego dyskursu. Fabuła pełna surrealizmu, a nierzadko absurdu, w sposób wielce zawoalowany przedstawia neoplatońską i gnostycką wizję wędrówki duszy: od jej upadku w świat materialny i ciało, symbolizowane przez mroczną studnię bez dna, aż po dotarcie do rzeczywistości wyższej i transcendentnej, w tym wypadku spotkanie z intelektem czynnym, ukazanym obrazowo jako ojciec o jaśniejącym obliczu, zamieszkujący górską jaskinię. Na drodze czekają bohaterem liczne perypetie symbolizujące kolejne etapy wyzbywania się przez duszę związków epistemicznych i ontycznych ze światem materialnym. Motyw posłańca przynoszącego wiedzę o ścieżce możliwego wybawienia przypomina pisma gnostyckie, takie jak *Hymn o perle* z apokryficznych *Dziejów Tomasza*.

Opowiadanie As-Suhrawardiego, również w samym tytule, korzysta z typowej dla tego filozofa symboliki geograficznej, która czerpie z arabskiego słowotwórstwa opartego o derywację od rdzeni spółgłoskowych, gdzie wschód (*šarq* i *mašriq*) reprezentuje iluminację (*išrāq*) oraz prawdziwą ojczyznę duszy, natomiast zachód (*ġarb* i *maġrib*) jest miejscem wygnania i wyobcowania (*ġurba*). Autor w swobodny sposób wykorzystuje symbole i motywy o proveniencji astrologicznej, alchemicznej, gnostyckiej, a nade wszystko koranicznej. Powiązania intertekstualne między prezentowanym utworem a świętą księgą islamu sięgają jednak głębiej. Wersety Koranu stanowią bowiem dla autora tworzywo, z którego składa on swój tekst. Fragmenty te są wybrane arbitralnie i wstawione w tok narracji As-Suhrawardiego nabierają zupełnie nowego znaczenia.

Niniejszy przekład jest pierwszym tłumaczeniem na język polski. Został sporządzony na podstawie krytycznej edycji tekstu arabskiego przygotowanej przez Henry'ego Corbina (As-Suhrawardī 1993: 273-297). W niniejszym przekładzie cytaty z Koranu zostały przywołane w tłumaczeniu Józefa Bielawskiego, chyba że podano inaczej. Graficznie wyodrębniono je z tekstu za pomocą kursywy oraz nawiasu < > wraz ze wskazaniem odpowiedniej sury i wersetu. Dla przejrzystości dodano śródtytuły dla czterech sekcji tekstu. Objasnienie niektórych terminów, motywów i symboli oznaczonych gwiazdką znajduje się na końcu tekstu.

Opowieść o wygnaniu na Zachód

Takie oto słowa wypowiedział mędrzec, imam, uczony i mistyk*, jedyny w swej epoce, mistrz swych czasów – Šihāb ad-Dīn as-Suhrawardī – niech Bóg uświęci jego ducha i rozświecili jego grób:

< Dedykacja >

Chwała niech będzie Panu Światów, a pokój sługom przez niego wybranym. W szczególności zaś naszemu Panu Muhammadowi Mustafie*, jego rodzinie oraz wszystkim towarzyszącom.

Gdy zapoznałem się z opowieścią *Ḥayy Ibn Yaqzān**, zauważyłem, że mimo iż pełna jest ona cudownych i wzniosłych wyrażeń oraz niepozbawionych głębi aluzji, brakuje w niej wzmianek o charakterze eschatologicznym, które byłyby świadectwem iluminacji. Na wzmianki takie natrafiamy zwykle w księgach omawiających sprawy boskie. Zawarte są one tam pod postacią symboli, którymi posługują się mędrzy. Znajdujemy je również w opowieści *O Salāmānie i Absālu*, pióra autora *Ḥayy Ibn Yaqzān*.

Eschatologiczny stan „Największego Przytłoczenia”* jest tajemnicą, której prawdziwość potwierdzili mistycy i wizjonerzy. Natomiast w opowieści *Ḥayy Ibn Yaqzān* nie ma wzmianek na jego temat, poza fragmentem w końcowej części utworu, rozpoczynającym się od słów: *Być może kierują się w jego stronę niektórzy spośród ludzi**. Dlatego właśnie zapragnąłem wyjaśnić te sprawy moim szlachetnym braciom. Posłuży temu ta oto historia, którą zatytułowałem *Opowieść o wygnaniu na Zachód*. Zdaję się więc na bożą pomoc w tym, czego się podejmuję.

< Początek opowieści >

Wyruszyłem z moim bratem ‘Ašīmem* z miast Māwarā’annahru* do krain Maghrebu*, chcąc zapolować na pewien gatunek ptaków wybrzeżnych, żyjących nad Zielonym Oceanem. Niespodziewanie dotarliśmy do Al-Qayrawānu, < miasta, którego mieszkańcy są ciemieżcami > (4:77).

Gdy mieszkańcy miasta dostrzegli nasze nagłe przybycie, a byliśmy synami szajcha znanego jako Al-Hādī Ibn Ḥayr al-Yamānī*, otoczyli nas i zakuli w kajdany oraz jarzma, po czym uwięzili w otchłani studni bez dna. Powyżej studni, w której się znajdowaliśmy, wzniesiono zamek, nad którym górowały liczne wieże. Powiedziano nam: „Wieczorami możecie nadzy bez obaw wspinać się do zamku, jednakże o poranku musicie powrócić w czelusć studni”. Dno studni spowijały

< *ciemności jedne nad drugimi* > (24:40), tak, że gdy unosiliśmy dłonie, niemal nie mogliśmy ich zobaczyć.

Tak więc wieczorami wspinaliśmy się do zamku i spoglądaliśmy na niebo przez otwór w kopule. Zdarzało się, że przylatywały do nas gołębie z mieniającej się pięknem stolicy Jemenu, przynosząc wieści o tej bezpiecznej krainie. Innym razem odwiedzały nas światła jemeńskie rozbłyskujące po stronie prawej, a więc na Wschodzie. Opowiadały o sposobach ocalenia. Natomiast powiew wiatru przepętniony wonią araku oszałamiał nas i doprowadzał do ekstazy. Odczuwaliśmy wówczas wzmożoną melancholię i tęsknotę za ojczyzną.

I tak wspinaliśmy się nocami, a za dnia schodziliśmy, jak to mieliśmy w zwyczaju, aż pewnej księżycowej nocy ujrzelśmy dudka, który wleciał przez otwór w kopule, pozdrawiając nas. W dziobie miał wiadomość wysłaną < z *prawego brzegu rzeki, leżącej w kotlinie błogostawionej, z [wnętrza] krzewu* > (28:30). Odezwał się do nas tymi słowami: „Przybyłem, aby was uwolnić i przyniosłem wam < z *krainy Saba wieść pewną* > (28:22). Wszystko wyjaśnione jest w tym oto liście od ojca waszego”. Gdy przeczytaliśmy wiadomość, stało się jasne, że pochodzi ona od ojca naszego, Al-Hādiego. Było tam napisane: „W imię Boga Miłosiernego i Litościwego. Tęskniliśmy za wami, podczas gdy wy nie odwzajemnialiście naszej tęsknoty. Zapraszaliśmy was, ale wy nie wyruszyliście w podróż. Dawaliśmy wam wskazówki, ale wy nie potrafiliście ich pojąć”.

I pouczał autor jeszcze tymi słowami: „O człowieku! Jeżeli chcesz wyzwolić siebie i swego brata, nie rezygnuj z podróży, lecz złap nasz sznur. Jest on smokiem świętej planety rozpostartym między krańcami zaćmienia. Kiedy dotrzesz do < Doliny mrówek > (27:18) wytrzep swój ogon i powiedz: < Chwała Bogu, który ożywił mnie po tym, jak mnie uśmiercił > (nawiązanie do 2:244, 261), < Do niego należy *zmartwychwstanie* > (67:15), a następnie wyniszcz swoją rodzinę. Zabij swoją żonę, gdyż ona jest spośród tych, którzy zostali w tyle. Wyrusz tam, gdzie ci nakazano, < gdyż ci spośród nich, którzy znajdują się w tyle, zostaną *rankiem wyniszczeni* > (15:66). Wsiądź na statek i powiedz: < W imię Boga, który wzburza fale i je zatrzymuje. >” [Autor] wyjaśnił w swym liście wszystko, co mogło wydarzyć się na drodze.

< Środek opowieści >

Dudek wyszedł na przód, a słońce weszło nad naszymi głowami. Dotarliśmy do krańca ciemności. Wsiadliśmy na statek, który płynął na fali wysokiej niczym góra. Postanowiliśmy dopłynąć do góry Tūr

Saynā’*, żeby dotrzeć do pustelni naszego ojca. Nagle fala rozdzieliła mnie od syna* i <znalazł się wśród zatopionych> (11:43). Zrozumiałem, że jeśli chodzi o mój lud, <to ich wyznaczonym czasem jest poranek. A czyż poranek nie jest blisko?>” (11:81). Wiedziałem, że <miasto, które popełniało szpetne czyny> (21:74) zostanie wywrócone <do góry nogami> (11:82). I spadnie na nie <deszcz kamieni z gliny palonej, jedna warstwa po drugiej> (11:84).

Kiedy dopłynęliśmy do miejsca, w którym zderzają się fale i piętrzą się wody, wepchnąłem mamkę*, która mnie karmiła w odmęty morza. A płynęliśmy statkiem zbudowanym <z desek i włókien palmy> (54:13). Spaliliśmy ten statek w obawie przed królem, który płynął za nami, gdyż <zabierał każdy statek siłą> (18:78). Wówczas okręt transportowy, mijając po lewej górę Al-Gūdī*, zabrał nas na wyspę Goga i Magoga*. Miałem do swej dyspozycji dzinnny, które dla mnie pracowały. Miałem również trochę miedzi. Więc rzekłem oto do dzinnów: „Dmuchaście na nią, aż stanie się niczym ogień”. W ten sposób uczyniłem zaporę, którą oddzieliłem się od nich. I stało się jasne, że <obietnica mojego Pana jest prawdą> (18:98).

W trakcie mojej podróży natrafiłem również na czaszki ludów ‘Ād i Tamūd*. Krążyłem po ich miastach. <Są to opustoszałe ruiny> (22:45). Wtedy wzięłem dwa ciężary* oraz sfery niebieskie i włożyłem je razem z dzinnami do butelki, której nadałem okrągły kształt. A były na niej linie przypominające okręgi. Odciałem rzeki od wnętrza niebios. Kiedy dopływ wody został odcięty od młyna*, budynek zawalił się, a powietrze zostało uwolnione. Rzuciłem sferą sfer w niebios, aż słońce, księżyc i planety rozbiły się w drobny mak. Tak wyzwoliłem się od czternastu trumien i dziesięciu grobów*, z których to odradza się cień Boga. Zostałem porwany jak jeniec, po tym jak On uczynił słońce mym przewodnikiem*. Wstąpiłem na ścieżkę Boga. Wtedy zrozumiałem, że ona jest drogą prostą.

Moja rodzina, a w szczególności siostra, poddawana była cierpieniom kary bożej. Przez część nocy zmuszeni byli znosić męki. Dręczyła ich gorączka i koszmary powodujące silną epilepsję. Zwróciłem uwagę na lampę, w której była oliwa. Jej światło rozbłyskiwało na wszystkie strony domu. Od lampy tej zapłonęła nisza*, a mieszkańcy tego domu doznali iluminacji światłem słońca, które było nad nimi. Umieściłem lampę w paszczy smoka, który mieszkał w zamku młynu wodnego. Pod młynem znajdowało się Morze Czerwone, a nad nim gwiazdy. Nikt nie zna miejsca, z którego rozsyłają swe blaski poza ich stwórcą oraz <utwierdzonymi w wiedzy> (3:7)*.

Spostrzegłem, że Lew i Byk zniknęły, a Strzelec i Rak wpadły w wir obrotu sfer. Waga pozostawała w równowadze, podczas gdy Gwiazda

Jemenu (Kanopus) wyszła zza sieci delikatnych chmur utkanych przez pająki z zakamarków świata materialnego, świata tworzenia i rozpadu.

A była z nami owca*. Porzuciliśmy ją na pustyni, gdzie szczyła od trzęsienia ziemi i uderzających piorunów.

Kiedy przebyłem całą drogę, a podróż miała się ku końcowi, woda <wykipiała z pieca> * (23:27), formując [dziwny] kształt. I oto ujrzałem wyższe sfery niebieskie. Zjednoczyłem się z nimi i usłyszałem melodie ich muzyki. Nauczyłem się śpiewać jak one. Te dźwięki dzwoniły mi w uszach, niby łańcuch uderzany o twardą skałę. Moje ścięgna niemalże rwały się, a stawy prawie łamały z rozkoszy, jakiej doznawałem. I trwało to aż do momentu, gdy rozproszyły się chmury i rozerwało łożysko.

<Zakończenie opowieści>

Wyszedłem z pieczar i jaskiń. Opuściłem skalistą okolicę, zmierzając w stronę Źródła Życia*. I ujrzałem wielką skałę na szczycie wzniesienia, które było niczym ogromna góra. Zapytałem ryb znajdujących się w Źródle Życia, rozkoszujących się tym wyniosłym miejscem i pełnych spokoju odeń bijącego: „Co to za góra i czym jest ta wielka skała?”. Wówczas jedna z ryb <swobodnie odnalazła drogę w morzu> (18:61). I powiedziała: „Oto właśnie cel twej podróży. Ta góra to Tūr Saynā', a skała jest pustelnią ojca twego”. Rzekłem: „Czymże są więc te ryby?”. Odpowiedziała: „Są nimi tacy jak ty. Jesteście dziećmi jednego ojca. Przydarzyło się im to samo, co tobie. To twoi bracia”. Kiedy usłyszałem te słowa i poznałem, że są prawdziwe, objąłem moich braci. Radowałem się nimi, a oni radowali się mną. Wspiąłem się na górę.

Wtedy ujrzałem naszego ojca. Światło, które emanowało z niego, niemalże rozrywało ziemię i niebiosą. Ogarnął mnie strach przed nim i zmieszanie. Podeszedłem do niego, a on mnie pozdrowił. Usiadłem obok niego. Błask, który od niego bił, niemal unicestwił mnie. Wtedy zapłakałem z tęsknoty za moim więzieniem w Al-Qayrawānie. Rzekł do mnie: „Istotnie, wyzwoliłeś się, ale musisz wrócić do twego więzienia na Zachodzie, ponieważ łańcuchy, które zrzuciłeś, ciągle są w mocy”. Kiedy to usłyszałem, rozum mnie opuścił i wszcząłem głośny lament, jak ktoś skazany na potępienie i błagałem go [aby odmienił swoją wolę].

On odrzekł: „Twój powrót do tamtego miejsca jest teraz konieczny. Ale mam dla ciebie dwie nowiny. Po pierwsze, jeżeli powrócisz do więzienia, będziesz mógł wracać do nas i wznosić się do naszego rajy,

kiedy tylko będziesz chciał. Po drugie, [pewnego dnia] uwolnisz się w końcu, powracając do nas i opuszczając kraje Zachodu na wieki”.

Uradowały mnie jego słowa. Potem rzekł do mnie: „Wiedz, że ta góra to Ṭūr Saynā’, a ponad nią jest jeszcze góra Ṭūr Sinīn* – mieszkanie mojego ojca, a twojego dziadka. Ja jestem dla niego tym, czym ty jesteś dla mnie. Przed nim mieliśmy jeszcze innych przodków. Linia naszych protoplastów rozpoczyna się od pradziada, który nie miał dziada ani ojca. Wszyscy jesteśmy jego sługami, pragniemy jego światła i z jego światła czerpiemy. Do niego należy najwyższy blask, jego jest najwyższy majestat oraz najpotężniejsze światło. On jest ponad tym, co jest ponad. On jest światłem światła i tym, co jest ponad światłem, od zawsze i na wieki. Od niego pochodzi wszelka rzecz i <wzselka rzecz zginie z wyjątkiem Jego oblicza> (28:88)”.

To o mnie jest ta opowieść. Upadłem bowiem z niebiańskich przestworów w otchłań, pomiędzy lud niewierny. Stałem się więźniem krainy Zachodu. Lecz pozostało ze mną coś, czego rozkoszy nie potrafię wyjaśnić. Więc lamentuję, wznoszę błagania i cierpię z powodu rozłąki. Czuję jednak, że nadzieja na zaznanie ulgi powoli zanika.

Wybaw nas Boże od więzienia natury i kajdanów materii. Powiedz: <”Chwała niech będzie Bogu! On ukáže wam Swoje znaki i wy je poznacie”. Wasz Pan nie lekceważy tego, co wy czynicie!> (27:93). <Powiedz: „Chwała niech będzie Bogu!” Lecz większość ludzi nie wie.> (31:25). Modlitwa niech będzie za proroka bożego i za całą jego rodzinę. Skończyła się opowieść o wygnaniu na Zachód.

Objaśnienia

Mustafa (*Muṣṭafà*) – dosł. ‘wybrany’, jeden z przydomków proroka Muḥammada

mystyk (*‘arīf bi-llah*) – dosł. ‘znający Boga’

Ḥayy Ibn Yaḡzān, („Żyjący, syn Czuwającego”), *O Salāmānie i Absālu* – tytuły opowiadań alegorycznych Ibn Sīny. Edycja tekstu arabskiego oraz przekład na język francuski: Corbin, Henry. 1999. *Avicenne et le recit visionnaire*. Paris: Verdier. Przekład angielski: Corbin, Henry. 1960. *Avicenna and the Visionary Recital*. New York: Pantheon Books.

„Największe Przytłoczenie” (*aṭ-ṭamma al-kubrà*) – jedno z określeń Sądu Ostatecznego

Być może kierują się w jego stronę niektórzy spośród ludzi – Corbin Henry. 1999. *Avicenne ...*, 81.

‘Āṣim – dosł. ‘ochraniający’

Mā warā’ an-nahr – dosł. ‘to, co za rzeką’, tradycyjna arabska nazwa Transoksanii, a więc obszaru położonego między rzekami Amu-Darią i Syr-Darią w Azji Środkowej.

Maghreb (*Mağrib*) – zachodni region świata muzułmańskiego; Afryka Pn.-Zach.

Al-Hādī Ibn Ḥayr al-Yamānī – dosł. ‘Ten, który prowadzi, syn dobra, Jemeńczyk’

Jest on smokiem świętej planety rozpostartym między krańcami zaćmienia... – smok ten jest obrazem przestrzeni, czy też drogi między węzłami księżycowymi, czyli miejscami, w których orbita księżyca przecina płaszczyznę ekliptyki i księżyc znajduje się dokładnie między Ziemią a słońcem. Istnieją dwa węzły księżycowe – północny i południowy. W astrologii zwane są odpowiednio *Caput draconis* oraz *Cauda draconis*. Sam księżyc jest symbolem wędrującego mistyka, a jego wędrówka ku słońcu (w górę, na północ) reprezentuje mistyczną podróż do absolutu. [zob. *Traktat o wieżach...*]

Tūr Saynā’ oraz Tūr Sinīn – nazwy te wzmiankowane są w Koranie (23:20 oraz 95:2) i utożsamia się je zazwyczaj z górą Synaj (np. w tłumaczeniu Józefa Bielawskiego). W opowiadaniu As-Suhrawardiego nazwy te odnoszą się do dwóch gór lub różnych poziomów tej samej góry.

Syn – duch zwierzęcy (*rūḥ ḥayawānī*), w filozofii perypatetyków muzułmańskich ciało subtelne odpowiedzialne za zdolność poruszania się oraz percepcji; reprezentuje powiązanie z cielesnością, którego wyzbywa się stopniowo mistik.

Mamka – duch fizyczny (*rūḥ tabī’ī*), w filozofii perypatetyków muzułmańskich ciało subtelne ożywiające poszczególne członki ciała; reprezentuje powiązanie z cielesnością, którego wyzbywa się stopniowo mistik.

Al-Ġūdī – góra, na której, według Koranu, zatrzymał się statek Noego (11:44).

Gog i Magog – nawiązanie do koranicznej opowieści o Dū al-Qarnaynie, który miał zbudować zaporę oddzielającą Goga i Magoga od reszty ziemi (18:94-97).

Wtedy wziąłem dwa ciężary... – fragment pełen trudnej do odszyfrowania symboliki; prawdopodobnie opisuje on moment przejścia ze świata materialnego (*‘ālam aš-šahāda*) do świata pośredniego (*‘ālam al-miṭāl*) – załamanie i odwrócenie wszelkich reguł świata doczesnego, stąd skrajny surrealizm prezentowanych obrazów. Następuje przejście od pojmowania zmysłowego do wyobraźni czynnej. Niebo astronomiczne przestaje istnieć. W jego miejsce pojawiają się niebiosa świata pośredniego (wyższe sfery niebieskie).

Młyn – obracające się sfery niebieskie. Kosmos jest tu rozumiany na sposób gnostycki, jako więzienie. Odcięcie dopływu wody, a w konsekwencji zawalenie się oznacza jego zagładę.

‘Ād i Tamūd – mityczne ludy staro-arabskie, które miały zostać unicestwione przez Boga za nieposłuszeństwo wobec proroków Hūda i Šāliḥa, którzy zostali do nich wysłani. Mowa o nich w licznych fragmentach Koranu (m.in. 41:13-16, 54:18-21, 26:155-158).

Czternaście trumien i dziesięć grobów – symbolizują one okowy świata materialnego; być może dziesięć grobów to pięć zewnętrznych i pięć wewnętrznych zmysłów człowieka, natomiast czternaście trumien to dziesięć sił organizmu fizycznego oraz cztery humory medycyny starożytnej.

On uczynił słońce mym przewodnikiem – nawiązanie do Koranu (25:47)

Od lampy tej zapłonęła nisza – nawiązanie do koranicznego „Wersetu światła” (24:35)

Owca – symbolizuje strach

Utwierdzeni w wiedzy – osoby obdarzone zrozumieniem dwuznacznych wersetów Koranu – w tradycji mistycznej zaawansowani mistycy, w tradycji filozoficznej filozofowie

wykipiała z pieca – tłum. własne

Źródło Życia – źródło, którego woda daje nieśmiertelność; w tradycji muzułmańskiej źródło, na które natrafił Mojżesz u zlewiska dwóch mórz; temat wielokrotnie podejmowany i rozmaicie interpretowany w literaturze mistycznej, ludowej, fantastycznej i geograficznej; podobnie jak szereg innych motywów wywodzących się z koranicznej opowieści o wyprawie Mojżesza (18:60-82).

Bibliografia

- Amin Razavi, Mehdi. 1997. *Suhrawardi and the School of Illumination*. London-New York: Routledge.
- Corbin, Henry. 1971. *En islam iranien. Aspects spirituels et philosophiques. Tome II. Suhrawardī et les Platoniciens de Perse*. Paris: Gallimard.
- Corbin, Henry. 1986. *Histoire de la philosophie islamique*. Paris: Gallimard.
- Hämeen-Anttila, Jaakko. 2011. Suhrawardī's Western Exile as Artistic Prose, *Ishraq* 2 (2011), 105-118.
- Nasr, Seyyed Hossein. 1969. *Three Muslim Sages*. Cambridge: Harvard University Press.
- Sohrawardī. 1373 AHSh. *Majmū'a-yi Muṣannafāt Shaykh-i Ishrāq*. vol. 2. Tihārān: Parwarishgāh-i 'Ulūm-i Insānī wa-Muṭālī'āt-i Farhangī = Shihaboddin Yahya Sohrawardī. 1993. *Ouvres Philosophiques et Mystiques. Tome II. Textes Édités avec Prolégomènes en Français par Henry Corbin*. Téhéran: Institut d'Etudes et des Recherches Culturelles.
- Suhrawardi. 1999. *The Philosophical Allegories and Mystical Treatises*. Wheeler Thackston (przeł.). Costa Mesa: Mazda Publishers.